

Z powiedz wizyty W. Sheela w Polsce

18 października br. przybędzie do Polski na zaproszenie ministra spraw zagranicznych PRL Stefana Olszowskiego, 7 oficjalna trzydniowa wizyta minister spraw zagranicznych Republiki Federalnej Niemiec Walter Scheel wraz z małżonką. W. Scheelowi towarzyszyć będą wyżsi urzędnicy i eksperci MSZ.

Ministrowie obu krajów wymieniają poglądy na interesujące obie strony aktualne tematy międzynarodowe oraz omówią problemy stosunków dwustronnych i możliwości dalszego rozwoju tych stosunków.

Mają już własne drzewka

W Parku Staromiejskim powstają w medziale pierwszy dziecięcy las. Zasadiliśmy go wspólnie dla dzieci urodzonych 29 lipca 1973. Oto ich nazwiska:

Aneta Szymczyńska, Beata Pawłowska, Iwona Maria Zawadzka, Dorota Alicja Skorasińska, Marta Aleksandra Wojdala, Violetta Marta Fabjańska, Katarzyna Ewa Łazuchiewicz, Małgorzata Ewa Ozga, Małgorzata Wawrzyniak, Ewa Zofia Szudzikowska, Magdalena Anna Tyralska, Aleksandra Dominika Violetta Maria Kowalczyk, Ewa Katarzyna Łasota, Sebastian Jakub Moryl, Artur Paweł Szukardak, Piotr Paweł Gumieny, Michał Janusz Krystofik, Jarosław Juszczak, Tomasz Adam Doblerki, Michał Kowalczykowski, Marcin Jankowski, Jacek Tomasz Ciach-Kowalczyk, Piotr Ryszard Hadrian, Mariusz Robert Borowiecki, Marek Wojciech Lernaciński.

„Zielone świadectwo URODZANIA”

Początek wypadł znakomicie!

W piątek mieliśmy jeszcze spore obawy, w sobotę mniejsze, w niedzielę rado byliśmy pewni: inauguracja wspólnej akcji „Dzień Dziecka” i Łódzkiego Komitetu FJN musi się udać! Południe nie zawiodło, rodzice lubieżnych niemowlaków także. W Parku Staromiejskim było rojno, pracowicie, podniosło. Wszyscy zrozumieli, że sadzenie drzew dla najmłodszych obywateli, jest nie tylko wyrażeniem troski o środowisko, ale także troską o przyszłość. Nasza akcja łączy te dwa cele w jeden: chcemy by razem z dziećmi i lasami wyrosło nam pokolenie które potrafi docenić potrzebę ustawicznej ochrony i rozumnego korzystania z dobrodziejstw przyrody, bez której przecież nie sposób żyć.

Najpierw zajęła ekipa Łódzkiego Przedsiębiorstwa Ogrodniczego na czele z nieocenionym dyr. Henrykiem Wasniewskim, polem inicjatorzy akcji. Wreszcie rodzice i rodziny dzieci urodzonych 29 lipca 1973. a dla których w pierwszej kolejności miałyśmy zasadzić drzewka. Pragnąc przy okazji uczcić w taki sposób 850 rocznicę nadania Łodzi praw miejskich.

Przybywała nie tylko rodzice, lecz także ich dziadkowie i chrzestni, także znajomi. Jest kilka wózków z bohaterami dnia, mamy więc okazję przekonać się że dzieci z 29 lipca chowają się zdrowo. Jest też sporo kibiców, spacerujących w pobliżu alejkami parku lub obserwujących nas z okien pobliskich domów. Rezygnujemy z okolicznościowych przemówień — od razu zabieramy się do roboty. Pod nadzorem fachowców z LPO praca idzie sprawnie: upływa kwadrans i pierwsza piękna

Kto kogo na Wembley?

Pismo „Sunday Mirror” ogłosiło wyniki konkursu kibiców. Nielotnie, czego sam konkurs dotyczył, ważna była jednak pierwsza nagroda: bilet na mecz z Polską. Emocje dochodzą już do zenitu i nie dziwnego, że niedzielnym „Sunday Telegraph” zacytował artykuł w ten sposób: „Wreszcie ta wojna nerwów jest bliska końca. Bez względu na to, jaki będzie rezultat, przyjmujemy wynik jako błogosławioną ulgę...” Przenicowano tu w prasie mecz

Anglicy pewni zwycięstwa

w Rotterdamie na wszystkie strony, wyrażając nadzieję, że zastąpią je taktikę defensywną, inni, że

Korespondencja z Londynu

bedriemy jednak atakować. Przez dwa dni nie mówiono tu ani nie pisano o niczym innym, jak tylko o kontuzjach ewentualnych reprezentantów Anglii. Jakże śniaki maja! Co jeszcze się może wydarzyć w sobotnich meczach ligowych. Jedni uważali, że spotkanie nie trzeba odłożyć, aby reprezentant nie został w ostatniej chwili weliminowany. drudzy, że trzeba grać, żeby nie stwarzać psychozy.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Wyd. Łódź, wtorek 16 października 1973 r. Cena 50 gr.

DZIENNIK ŁÓDZKI

VIII Światowy Kongres Związków Zawodowych rozpoczął obrady w Warnie

Pod hasłem „Jedność i solidarność” dla przyszłości, postępu, wolności i pokoju” rozpoczęły się 13 bm. w Warnie obrady VIII Światowego Kongresu Związków Zawodowych. Jest to najliczniejszy i najbardziej reprezentatywny z dotychczasowych kongresów związkowych. Uczestniczy w nim ponad 800 delegatów i gości, przedstawiciele przeszło 200 central organizacji związkowych, wszystkich kontynentów, wśród nich wiele organizacji nie należących do SEZZ. Na pierwszą uroczystą sesję kongresu przybyli członkowie najwyższych władz partijnych i państwowych Ludowej Republiki Bułgarii z pierwszym sekretarzem KC BWP, przewodniczącym Rady Państwa Todorom Ziwkowiec.

Otwierając kongres przewodniczący SEZZ, Enrique Pastorino, stwierdził, że reprezentatywność tego forum ludzi pracy sprawia, że jest ono jednym z największych wydarzeń w międzynarodowym ruchu związkowym w ostatnich okresach. O najważniejszych problemach, stanowiących przedmiot obrad kongresowych, dotyczy rozwój sytuacji międzynarodowej. W ciągu 4 lat, jakie upłynęły od poprzedniego VII Kongresu, coraz bardziej umacnia się w stosunkach między państwami idea pokojowego współistnienia.

W imieniu kierownictwa partii, państwa i rządu LRB podzielił się z uczestnikami kongresu T. Ziwkowiec. Podkreślił on, że problem, nad którym obradują, kongres, żywo interesuje dziś ludzi pracy całego świata. Walka o postęp, wolność i pokój wymaga umacniania jedności i solidarności szeregów związkowych, wszystkich sił demokratycznych i antyimperialistycznych. Wasz kongres — powiedział T. Ziwkowiec — odbywa się w czasie, gdy mimo prób przeciwdziałania ze strony reakcji, następuje odprężenie w sytuacji międzynarodowej dzięki wysiłkom ZSRR i innych państw socjalistycznych. Cały świat postępuje w oczekiwaniu, że decyzje kongresu będą nierozdzielnie związane z walką i działaniem wszystkich mieszkańców naszej planety na rozwój pokojowej współpracy i wzajemnego zaufania między narodami.

Zmiana

struktury org. n. zyciowej Zw. Zaw. Metalowców

Plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Metalowców, które 15 bm. obradowało w Warszawie podjęło uchwałę o uproszczeniu struktury organizacyjnej związku. Postanowiono przejść na strukturę dwustopniową: Zarząd Główny — rady zakładowe, a w miejsce dotychczasowych zarządów okręgowych powołano oddziały Zarządu Głównego przy wojewódzkich radach zw. zawodowych. W nowej strukturze wrosną uprawnienia, a tym samym znaczenie i autorytet rad zakładowych. Zmienia się też metody działania Zarządu Głównego, który będzie mógł wywierać większą niż dotychczas pomocą radom zakładowym, a równocześnie więcej uwagi poświęcać kontaktom z resortami, zjednoczeniami i wielkimi organizacjami przemysłowymi w przemyśle maszynowym.

Następnie przewodniczący Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych Aleksander Szeleń (Dalszy ciąg na str. 2)

Narada przewodniczących wojewódzkich komisji wyborczych

15 bm. odbyła się w Warszawie narada przewodniczących i sekretarzy wojewódzkich komisji wyborczych, na której omówiono zadania i tryb pracy terytorialnych i obwodowych komisji wyborczych w związku z wyborami do rad narodowych 9 grudnia. W skład komisji wyborczych w całym kraju, a są one organami społecznymi, wchodzi ponad 150 tys. obywateli. Wytyczne Centralnej Komisji Wyborczej w sprawie ich zadań przedstawił jej członek, szef kancelarii Rady Państwa — Edmund Boratyński.

Zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR — Henryk Kanicki omówił problematykę polityczną i społeczną związaną ze zbliżającymi się wyborami podkreślając, że polityczną platformą kampanii wyborczej będzie dorobek I Krajowej Konferencji Partyjnej.

W naradzie, którą prowadził przewodniczący Centralnej Komisji Wyborczej — Jerzy Bańka, wzięli udział przedstawiciele NK ZSL i CK SD, OK FJN, zainteresowanych resortów, oraz sekretarze prezydium rad narodowych stopnia wojewódzkiego.

Lotnictwo izraelskie stosuje bomby rozoryskowe

o opóźnionym działaniu

Doniesienia z Bliskiego Wschodu

Dowództwo egipskich sił zbrojnych zakomunikowało w poniedziałek w południe, że „lotnictwo nieprzyjacielskie próbowało w poniedziałek rano atakować nasze lotniska w pobliżu Kanalu Sueskiego. Samoloty nieprzyjacielskie nie osiągnęły jednak swego celu. Egipska obrona przeciwlotnicza zestrzeliła 9 samolotów izraelskich.

Formacja samolotów egipskich zaatakowała w poniedziałek rano konwoj nieprzyjacielski, jadący przez Półwysep Synajski w kierunku północnym. Zniszczono 6 czołgów, 3 wozy pancerne i około 20 innych pojazdów. Jednocześnie egipskie siły zbrojne umożliwiły na nowych pozycjach zdobytych w niedzielę wzdłuż całej linii walki zgodnie z wcześniej opracowanym planem. Nieprzyjaciel próbował zaatakować kilka jednostek egipskich, które zajęły nowe pozycje, ale został powstrzymany i po stracie 7 czołgów, wycofał się na wschód.

Inny komunikat dowództwa egipskiego głosił, że w poniedziałek rano oddział egipski zaatakował uciekającego izraelskiego znajdującego się w pobliżu wbrzeża Półwyspu Synajskiego. Oddział ten dokonał desantu w nocy z niedzieli na poniedziałek na tyłach wroga. Dozł do niezwykle zażartych walk. Wróg poniósł ciężkie straty. Jednostka egipska, która również poniosła straty w ludziach, powróciła do bazy.”

„Przykro nam, że musimy państwa rozczarować, ale to nie są splotki z dzieleniem, tylko nasze typy na mecz z Anglią!”

Odznaczenia państwowe • Medale KEN • Złote Odznaki ZNP

Wysoka ocena pracy łódzkich pedagogów

Obchody Dnia Nauczyciela — przebiegające w tym roku w wyjątkowo podniosłej, uroczystej atmosferze — stały się okazją do uhonorowania wysiłków i ofiarności pracowników łódzkiej oświaty — wieloma wysokimi odznaczeniami państwowymi i związkowymi, nagrodami ministrów itd.

Wczoraj, podczas uroczystości, jaka miała miejsce w Uniwersytecie Łódzkim, za swoje osiągnięcia w pracy dydaktycznej i wychowawczej Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał profesorowie: B. Lewicki, A. Will, H. Brodowska-Kubiec, S. Gerstmann, A. Kamiński, H. Kappes, K. Kotowski, Z. Libiszowska, J. Jaron, L. Natanson, T. Tietz, M. Wroński, A. Dylak, K. Kotełko, W. Lesko, M. Olszewska, W. Potapczyk, W. Romaniszyn, P. Wojtas, N. Gall, C. Kunderewicz, J. Waszczyński, J. Diehl, J. Górski, J. Lutynski, H. Mortimer-Szymczak, W. Piotrowski i mgr J. Dominik — dyrektor administracyjny UL. Ponadto Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali następujący pracownicy Studium Języka Polskiego: mgr mgr A. Hładko, M. Mazerant, E. Rutkowska, I. Zelenkiewicz, Medale Zasłużony Nauczyciel PRL otrzymali profesorowie: B. Halicz, A. Szpunar, W. Szubert, M. Siewierski. Medale Komisji Edukacji Narodowej przyznano profesorom: Z. Charzyńskiemu, J. Dutkiewiczowi, St. Zychowi i doc. dr hab. J. Szczepaniakowi.

Ponadto 132 pracowników naukowych UL otrzymało Złoty Krzyż Zasługi, a 3 pracowników — Srebrny Krzyż Zasługi.

Przyznano także szereg nagród ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki, z których nagrody I stopnia otrzymali profesorowie: J. Dutkiewicz, A. Dylak, W. Szubert, A. Kłosowska. Nagrodę zespołową I stopnia otrzymali: prof. dr hab. J. Górski i doc. dr hab. W. Sierpiński.

W Szkole Podstawowej nr 4 przy ul. Armii Czerwonej 41 noszącej imię Komisji Edukacji Narodowej odbyło się wczoraj uroczyste tablicy pamiątkowej wmurowanej tu dla uczczenia 200 rocznicy powstania tego pierwszego na świecie „ministerstwa oświaty”.

Okazją do wysokiej oceny pracy łódzkich pedagogów na polu wychowywania młodego pokolenia stała się także wczorajsze spotkanie Egzekutywy KC PZPR i Prez. RN M. Łodzi z aktywnymi nauczycielami, jakie odbyło się w Zarządzie Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego. Podczas tego spotkania Medal Komisji Edukacji Narodowej otrzymali: M. Jaworski, H. Dżlamara, J. Małkowska, J. Krzywopiszyna, J. Mackiewiczowa, T. Szewara, W. Jażdżyński, H. Konarzewski.

Ponadto prezes Zarządu Okręgowego ZNP w Łodzi — W. Dumbowski udzielił szereg osób najwyższym odznaczeń państwowych — Złotą Odznaką Związku Nauczycielstwa Polskiego. Odznaki te otrzymali: B. Koperski, J. Lorens, G. Adamczewska, M. Ambroży, M. Augustyniak, E. Bald, J. Barska, F. Bednarska, W. Berłowska, T. Binasiak, Z. Cieślak, K. Denel, B. Debski, Z. Dudkiewicz, L. Galkiewicz, Z. Gesterkorn, Z. Górzka, J. Górski, M. Jeżewska, J. Kaczmarek, J. Karniewicz, H. Kiejar, B. Libich, M. Maljeński, J. Matyjaszyk, D. Matejka, M. Miszek, J. Niewiadomski, Z. Niewiadomski, K. Olczyk, R. Olichwier, R. Ossowski, J. Raczek, R. Ratajczyk, M. Serwiński, F. Sikora, W. Skurtyś, J. Sowiński, J. Sobczak, Jan Wasiaś, Julianna Wasiaś, K. Wierucki.

Polska delegacja udała się do Kanady

Na zaproszenie rządu kanadyjskiego wyjechała 15-bm do Kanady delegacja pod przewodnictwem wiceprezesa Rady Ministrów, ministra górnictwa i energetyki Jana Mitręgi. W skład delegacji wchodzi specjalista z dziedziny geologii, górnictwa, przetwórstwa węgla i metali oraz handlu zagranicznego.

Celem pobytu jest ustalenie form współpracy naukowej i technicznej i współpracy gospodarczej między Polską i Kanadą.

CO DZIEŃ CONIEŚĆ

Dziś, w 289 dzień roku, słońce weszło o godz. 6.02 zajądzie zaś o godz. 16.40.

Imieniny obchodzą:

Florentyna, Gerard, Ambroży i Rodzislaw

Dziury synoptyki

przewiduje dla Łodzi i województwa następującą pogodę:

zachmurzenie duże, miejscami niewielkie opady deszczu. Rano mgliście. Temperatura minimalna w nocy od 6 do 8 stopni C. maksymalna w dzień od 12 do 15 stopni C. Wiatry słabe i umiarkowane, przeważnie z kierunków południowo-zachodnich.

Jutro miejscami opady deszczu. Temperatura bez większych zmian. (Wczoraj wieczorem ciśnienie wynosiło 969,9 mb.)

Ważniejsze rocznice:

1942 — Stracenie w Warszawie przez hitlerowców 50 bojowników przeciwko faszyzmowi

1963 — Zm. W. Lachman — kompozytor

1888 — ur. Eugene O'Neill amerykański dramaturg

Taka sobie myśli

Istnieje święty gniew, nie ma świętej fantazji

Uśmiechnij się



— Przykro nam, że musimy państwa rozczarować, ale to nie są splotki z dzieleniem, tylko nasze typy na mecz z Anglią!

Chwyćmy za łopatę i do pracy!



Dla małej Doroty liczą się sadzą drzewko jej rodzice — Władysław i Jacek Skorasińscy

O filmie „W pustyni i w puszczy”

rozmawiamy z reżyserem Władysławem Slesickim

(Informacja własna)

Zacznijmy od „łódzkich akcentów”... — Oczywiście, Sias i Nel, czyli Tomasz Mędrzak i Monika Rosca są przecież z Łodzi. Wybraliśmy ich z kilku tysięcy kandydatów. W efekcie szukanie dzieci było trudniejsze niż w filmie „W pustyni i w puszczy”. Tomasz natomiast, musiał być aktorem. Od początku zdawał sobie sprawę z tego, że czeka go ciężka praca — Tomek był aktorem i prawdziwym opiekunem Nel — walczyła się do rozmowy filmowej dziecku Nel — E. Felting — i właściwie on nauczył dzieci czynie niekonkretnie strach... — A sprawność fizyczna młodych bohaterów... — Wystarczy przytoczyć kilka faktów: opanowali jazdę konno, ale role wymagały także umiejętności podróżowania na wielobłach, — a w do-

datku, ta koczownicza, tropikalna gorączka... Temperatura w cieniu sięgała 50 st. C. nawet tubylcy nie bardzo chcieli stać przed kamerą w tym codziennym” dla nich upale... — Wracamy w „egzotyczne” problemy filmu. Jak przebiegała praca w scenarii sieniawickowskiej powieści? — To rzeczywiście egzotyczne sprawy. W Egipcie mieliśmy do czynienia z zawodowymi aktorami i zorganizowanym przemysłem filmowym, natomiast w Sudanie, gdzie kinematografia zupełnie nie istnieje zaczęły się najtrudniejsze problemy. Co prawda istniała tam instytucja zajmująca się dystrybucją zagranicznych filmów ale ta instka samemu ograniczeniu produkcji tam nie znane. Nie ma też zawodowych aktorów. Mea i Rall — ona uczennica, on kierowa ciężarówką — to pierwsi w tym kraju aktorzy. II

(Dalszy ciąg na str. 2)

Kto PRACUJE Jak PRACUJE

W rubryce tej informujemy o codziennych kłopotach i radościach łódzkich przedsiębiorstw i instytucji. Co cieszy, a co przeszkadza w produkcji? Wczoraj, złożyliśmy wizytę w ZPJ „Pierwsza”, przedsiębiorstwie, które (nawet zobowiązując) produkuje w branży, zdobywając m. in. ostatnio na ścieżce sztafety przedchodni ministra przemysłu lekkiego i ZZ Włókiarzy.

Zakład produkuje dziennie 100 tys. metrów tkanin z włókien wiskozowych, poliamidowych i torlenowych — powiedział mi, pracujący przy belgijskim „callebaut” (aparacie cięciennym do barwienia tkanin z włókien torlenowych), Jan Dalewski. — I, proszę mi wierzyć, jesteśmy dumni, że i my tu — na fabrycznym — mamy w tej produkcji swój udział. Przy mojej maszynie pracuje razem z dwoma kolegami. Zaden z nas — w robocie — na nikogo się nie ogląda. A to bardzo ważne... Żeby tylko szybko udało się zainstalować na naszym oddziale wentylację, to już nie byłoby żadnych powodów do narzekania.

No, u nas też było duszno, jeszcze dwa miesiące temu — stwierdził kierownik oddziału drukarni maszynowej, Edward Majcher. Ale — nie przerywając pracy maszyn — podnieśono o 4 metry dach. Teraz czujemy na założeniu klimatyzację...

ZPJ „Pierwsza” jest zakładem starym. Mury niektórych oddziałów wznieszone były przed 100 laty. Nie przeszkadza to jednak przedsiębiorstwu w prowadzeniu nowoczesnej produkcji, która — dzięki importowanemu maszynom — chlubi się wysoką jakością. Warto dodać, że w ciągu roku przedsiębiorstwo wprowadza średnio 1300 nowych wzorów. Na szczególne uznanie zasługują również wyniki produkcyjne. Jak się przewiduje, wartość produkcji rocznej osiągnie w tym roku 1,721 mln zł. Ponadto zakłada zadeklarowała swój udział w akcji 30 miliardów. Zaś w ciągu ostatnich 9 miesięcy wykonano ponad plan dodatkową ilość tkanin o wartości 86,5 mln zł.

Zobowiązania te zostaną przekroczone — poinformował mnie dyrektor Antoni Dąbrowski, delegat na I Krajową Konferencję Partyną. — A dodatkowo, wielomilionowy wkład do banku 30 miliardów oraz wykonanie i przekroczenie wskaźników produkcji to przede wszystkim zasługa naszej ofiarnej załogi...

Nie brakuje — oczywiście — kłopotów. Przede wszystkim z nadmierną absencją sięgającą 10 proc. zatrudnionych oraz nieregularnymi dostawami importowanych barwników. Co jednak ważniejsze — mankamenty te nie zakłócają codziennego toku produkcji. (AT)

O filmie „W pustyni i w puszczy”

(Dokończenie ze str. 1)

część filmu, zrealizowana wyłącznie w Sudanie to praca z amatorami. Szereg lat byłam dokumentalistką, a więc praca z ludźmi przypadkowymi, nie jest dla mnie niczym szczególnym. Związka z egzotycznymi warunkami nie mogło się obyć bez ich udziału. Np. w grupie porwaczy jest dwu prawdziwych „wielbiadników”, oni po prostu wiedzą jak obchodzić się ze zwierzętami. Nam zaś chodziło o rejestrowanie prawdziwych sytuacji. Chcieliśmy bajkę z powieści przybliżyć do rzeczywistości. Inna sprawa, że nie zawsze można było się dogadać z mieszkańcami osad, jak bym żył w tym miejscu, z księżką. Takie dżiki plemiona wychodząca nam naprzeciw, ułożone, obawiające się, że maszyna która mamy z sobą, zaraz zacznie strzelać, ubrane w skóry — wyglądało to wszystko jak... na filmie.

Blisko 3 lata trwała praca a teraz konfrontacja z publicznością. — Filmem tym interesuję się bardzo dorośli, a myślimy chcieli nakęcić film dla dzieci. Tropiliśmy pozostałości starej Afryki bez współczesnych rekwizytów, np. tancerce (trzeba było zabrać... pile, która była według niej najpiękniejszym elementem dekoracyjnym. Urealnialiśmy odnotowane przez Sienkiewicza fakty, by balke dla dzieci opowiedzieć dzieciom prawdziwie... (Rg)

TOTO-LOTEK

32, 36, 40, 41, 44, 49
dod. 9
6, 17, 20, 30, 31, 42
dod. 37
banderola 4567

KUKULECZKA

3, 17, 20, 23, 33, 34
dod. 2

Przygotowanie nowej kadry dla modernizowanego przemysłu lekkiego Rozwój sklepów brązowych i fabrycznych Posiedzenie komisji sejmowych

Na wspólnym posiedzeniu Komisji Handlu Wewnętrznego i Przemysłu Lekkiego pod przewodnictwem pos. Henryka Skrobisza (ZSL) przyjęto odpowiedź Ministerstwa Przemysłu Lekkiego na temat zapotrzebowania rynku w wyroby tego resortu. MPL zgodnie z sugestiami komisji opracowała program rozwoju sklepów brązowych i fabrycznych. Zalecono, aby resort zapomniał w planie i budżecie na 1974 r. środki na realizację tego programu. Przyjęto odpowiedź wicepremiera K. Olszewskiego, informującą o krokach podejmowanych w celu poprawy jakości,

rozszerzenia asortymentu i usprawnienia dystrybucji odzieży ochronnej i roboczej oraz sprzętu ochrony osobistej. Z kolejnej odpowiedzi ministrów handlu wewnętrznego i usług oraz przemysłu lekkiego wynika, że podjęto konkretne działania mające na celu usprawnienie obrotu wyrobami przemysłu lekkiego. Zgodnie z postulatami komisji zmierzano się do doskonalenia metod odbioru jakościowego towarów oraz lepszego dostosowania importu do potrzeb naszego rynku.

Sejmowa Komisja Przemysłu Lekkiego pod przewodnictwem pos. Bolesława Koperskiego (PZPR) wysłała odpowiedź ministrów oświaty i wychowania, nauki, szkolnictwa wyższego i techniki oraz przemysłu lekkiego na temat przygotowywania kadr dla nowych i modernizowanych fabryk.

Uchwalono również nowy dezyderat. W dezyderacie tym Komisja wskazuje na potrzebę dokonania w przemyśle i handlu wnikliwej analizy zapasów nie sprzedanych artykułów z przemysłu lekkiego, a zwłaszcza odzieży.

VIII Światowy Kongres Zw. Zaw.

(Dokończenie ze str. 1)
pin odczytał list sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa z serdecznymi pozdrowieniami dla uczestników kongresu. Serdecznie przyjął delegację wystąpienia honorowego gościa kongresu — wdowy po zamordowanym przez juntę prezydencie Chile — Horienisji Bussi de Allende. Przypomniała ona przebieg wydarzeń w Chile od zwycięstwa wyborczego Frontu Jedności Ludowej do obalenia legalnej władzy przez juntę faszystowską. Głównym punktem drugiej, popołudniowej sesji kongresu był odczyt referatu wprowadzającego do dyskusji na temat zadań SFZZ i związków zawodowych w umacnianiu jedności i solidarności ludzi pracy, wygłoszony przez sekretarza generalnego SFZZ Pierre'a Gensoua.

T. S. Alijev z wizytą w Łodzi

Wczoraj przybył do Łodzi kierownik Wydziału Propagandy i Agitacji KC KPZR Azerbejdżanu — Tejmur S. Alijev. W godzinach popołudniowych gości radziecki wziął udział w spotkaniu z aktywnym propagandystą wrocławskim KL i KD PZPR, podczas którego mówił na temat: „Rozwiązanie problemów narodowościowych — ważna zdobycz socjalizmu w ZSRR”. Interesujące spotkanie zakończyła dyskusja rozszerzająca przedstawione zagadnienie.

W czasie swego kilkudniowego pobytu w Łodzi T. S. Alijev m. in. odwiedził nasze miasto, które podobnie jak jego rodzinne Baku słynie z rewolucyjnych tradycji; spotkał się także z aktywnym zakładem „Wizem”, aktywnym wyższych uczelni oraz aktywnym oświaty w Instytucie kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych. (Je)

Wizyta H. Bumedien w Moskwie

14 i 15 października przebywał w Związku Radzieckim z przyjacielską wizytą prezydent Algierii, Houari Bumedien. Przeprowadził on rozmowy z przywódcami radzieckimi, Leonidem Breżniewem, Nikołajem Podgornym i Aleksiejem Kosyginem.

W czasie rozmów dokonano szerokiej wymiany poglądów na temat nowego zastrzeżenia sytuacji na Bliskim Wschodzie, innych aktualnych problemów międzynarodowych.

Bistor na wszystkie okazje

Takie — nie pozbawione walorów odkrywczych — stwierdzenie narzuca, zaprezentowana wczoraj w foyer Teatru Wielkiego I rewia sezonu jesienno-zimowego Zakładów Tekstylno-Konfekcyjnych „Teofilów”. Wśród 50 modeli nie zabrakło bowiem interesujących propozycji odzieży sportowej, piaseczki, sukienek na wszystkie okazje oraz kreacji balowych. Co więc proponuje teofilowski potentat? — Generalnie — zgodnie z tendencjami mody: karekci (przedłużone, coraz częściej na ramiona) faldy i sielbowania, płaszcze o linii trapezu lub „błisko ciała”. Z nowości — wysokie (często duże) kolnierze. I, niestety, moda mini została (ponoć bezpowrotnie) wyparta przez linię midi — zakrywającą kolana. W kolekcji zaprezentowano ponadto bardzo modne łączenia tkanin wierzchnich z jednokolorowymi. A w ogóle — teofilowskie modele zachwyciły żywą kolorystyką (zwłaszcza kolekcja ubiorów sportowych) oraz umiarem i elegancją. Zasłużona brawa zebrały efektowne suknie wieczorowe, prezentowane razem z oryginalną bielizną (długie rękawicy w najrozmaitszych wariantach, naszyjniki o wisiorach w kształcie teł itd.).

W sumie — czekamy z niecierpliwością na ukazanie się pierwszych modeli w sklepach. (at)

Słowa i czyny

Komentator agencji TASS, Siergiej Bujanow pisze: postępowanie społeczne świata, wszyscy ludzie dobrej woli, którym drogą są ideały wolności i demokracji, z gniewem protestują przeciwko krwawemu terrorowi, rozpętanemu przez soldateskę chilijską. Z różnych stron nadchodzi doniesienia o masowych protestach przeciwko przestępstwom faszystowskiej junty. Ze wszystkich stron świata — tylko nie z Pekinu.

Jeszcze niedawno propaganda pekinijska w licznych oświadczeniach zapewniała o „przyjaźni” i solidarności z rządem ludności ludowej w Chile, z narodem chilijskim. Jednakże gdy w wyniku przewrotu władze w Chile zagarnęła junta wojskowa, te same organy propagandy chilijskiej, które stały się deklarowały „przyjaźń” z Chile, obecnie z uporem przemierzają to co wydatkuje się i co dzieje się w tym kraju. Pekin zarębował milicjantem i na śmierć prezydenta Salvadora Allende i na rozstrzelanie pamotów, i na represje wobec robotników.

Co więcej, Pekin faktycznie uznał nielegalny reżim junty wojskowej. Jak donosiła z Santiago agencja Associated Press, wkrótce do Pekinu udaje się zawodowy dyplomata, w charakterze pełnomocnika do spraw chilijskich. Dobrze wiadomo, że Związek Radziecki i inne państwa socjalistyczne zerwały stosunki dyplomatyczne z Chile. Z protestami przeciw zbrojnemu zamachowi stanu wystąpiły przywódcy większości krajów rozwijających się. Nawet prasa zachodnia i wielu polityków burżuazyjnych z oburzeniem potępilo krwawą rozprawę chilijskiej reakcji z siłami demokracji i postępu. Tylko najbardziej reakcyjne koła imperialistyczne nie kryją swego zadowolonego z powodu przewrotu w Chile.

W tym to towarzystwie znaleźli się przywódcy maolistowskiej, prezydentury woli „najlepszych przyjaciół” rozwijających się krajów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej. Flirt Pekinu z reakcyjną juntą wojskową w Chile, która dąży do „wykoleśnienia” wpływów marksistowskich, stanowi jeszcze jeden dowód na to, jaka przepaść dzieli słowa i czyny Pekinu.

Doniesienia z Bliskiego Wschodu

(Dokończenie ze str. 1)
no samoloty izraelskie bombardowały wiele cywilnych obiektów w portach Latakija i Tartus. W czasie ataku został zabity jeden z najstarszych przeciwników izraelskiej „Phantom”. Na północnym odcinku frontu syryjskiego przez cały poniedziałek trwały walki z czołgami, piechotą i artylerią armii izraelskiej, która próbowała odbić zdobyte przez Syryjczyków w nocy pewne odcinki Wzgórz Golan. Na południowym i środkowym odcinku frontu oddziały syryjskie przeprowadziły operacje ofensywne i zniszczyły kilka czołgów i transporterów opancerzonych przeciwnika.

W Tel Awiwie podano oficjalnie do wiadomości, że w ostatnich dniach został zabity dowódca izraelskich wojsk pancernych na Synaju, generał Abraham Mendler.

Przedstawiciel Egiptu w ONZ w liście do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa stwierdził, iż Izrael w czasie nalołów na obiekty cywilne w Delcie Nilu rzucił bomby o

opóźnionym działaniu przeznaczone specjalnie do rażenia ludności cywilnej. Są to bomby konstrukcji amerykańskiej; każda z nich zawiera około 500 mniejszych bomb, które rozrzucają się na znacznej przestrzeni, gdy zasobnik uderzy o ziemię. Każda z mniejszych kulistych bomb zawiera około 100.000 drobnych stalowych kulek. Oprócz tego, samoloty izraelskie rzuciły wiele min-pułapek, wyglądających jak przedmioty codziennego użytku — radia, zegarki, długopisy itp., które eksplodują przy dotknięciu.

Prezydent Ahmed Al-Bakr oświadczył w wywiadzie dla Sudańskiej Agencji Informacyjnej, że „cały potencjał wojskowy” Iraku będzie wykorzystany w walce z Izraelem. W kraju ogłoszono mobilizację wszystkich rezerwistów.

Kronika wypadków

O godz. 4.20 na skrzyżowaniu Al. Kościuszki i Mickiewicza wykołował się tramwaj linii 10/4. Przerwa w ruchu trwała 55 minut. Ofiar w ludziach nie było.

O godz. 8.05 na Pl. Kościelnym potrącona została przez autobus linii K/5 84-letnia Paulina T. Z ogólnymi obrażeniami przewieziona została do Szpitala im. Pirogowa.

O godz. 11.20 na skrzyżowaniu ul. Ciłkiewskiego — Rewolucji 1905 r. zderzyły się dwa samochody nr rej. IF 42-68 i 13-12 IS.

O godz. 20.10 na ul. Gdańskiej przy posesji 18 zawałło się rusztorze. Przechodzące w tym czasie pod rusztorami 23-letnia Krystyna K. oraz 5-letnia Renata K. doznały poważnych obrażeń i przebywają w szpitalu.

Świadkowie wypadku zaistniałego w dniu 13 sierpnia br. na skrzyżowaniu ul. Lutocińskiego — Kłobowa, gdzie samochód „Wolga” IV 53-15 zderzył się z motocyklem IH 24-35 prosił się o ogłoszenie się do WKRD MO ul. Wł. Bytomskiej 60, pokój 12, tel. 516-62. (cis)

SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT

Jutro na Wembley wielki pojedynek Potrzebny spokój w zespole biało-czerwonych

Im bliżej momentu rozpoczęcia wielkiego, decydującego meczu piłkarskich reprezentacji Polski i Anglii na Wembley, tym bardziej podnosi się słupek napięcia i emocji. Każdy Polak uważający się za kibica piłki nożnej żyje już jutrzejszym meczem. Ba, nie brakuje i takich, którzy przesiadli na ręce trenera K. Górskiego ich zdaniem istotne mające przynieść oczekiwany sukces na Wembley.

Trudno odpowiedzieć czy K. Górski skorzystał z tych wskazówek przy opracowywaniu jak ostatnio zdradził — dwóch wariantów taktycznych gry z Anglikami. Oba te warianty wzajemnie się uzupełniają. Każdemu z piłkarzy przydzielona została konkretna rola, w zależności od jego aktualnych umiejętności i reprezentowanych predyspozycji. Nie są to przy tym arcytrudne zadania. Ich wykonanie leży w możliwościach każdego z zawodników. Taktyczny plan trenera naszej

kadry zakłada oczywiście sukces na Wembley, a więc awans do finałowej szesnastki najlepszych drużyn świata. A jeśli będzie inaczej? I w tym przypadku nie powinniśmy rwać sobie włosów z głowy.

Niepowodzenie biało-czerwonych w Londynie nie będzie stanowić, niestety, tragedii polskiej piłki nożnej. Odwrotnie aniżeli u Anglików. Wybrano im sir Ramseya przychodzącego grać prawie o wszystko. O renomę brytyjskiego futbolu, o jeszcze wyższe kontrakty i większe zainteresowanie kibiców (chodzi tutaj głównie o wpływy ze sprzedaży biletów).

W tej sytuacji naszym chłopcom wystarczy zachować zimną krew i pełny spokój. Są to podstawowe warunki, jeśli chcemy marzyć o jakimkolwiek sukcesie na Wembley.

Anglicy pewni zwycięstwa

(Dokończenie ze str. 1)
A w niedziele, 14 października wszystkie gazety rozpisały się o Ramseyu. W większości wierzyły, iż dla sir Alfa jest to mecz w życiu najważniejszy. Jeśli Anglia przegra („byłoby to wielki cios dla naszego futbolu” — „Times”), trener będzie się musiał podać do dymisji.

A co myśli Ramsey? — Oto parę jego stwierdzeń z wywiadu jakiegoś dziennika „Sunday Mirror”:

„Jeśli Anglia zwycięży, cała chwala przypadnie zawodnikom, oni i uznani będą za tych, którzy to osiągnęli. Jeśli przegramy, ja za to odpowiadam”.

Osobiście Ramsey nie uważa, by spotkanie z Polską było w jego karierze decydujące. „Myślę tylko o zwycięstwie. Jestem przekonany, że możemy je osiągnąć, jeśli będziemy wystarczająco dobrzy. Jeśli grać będziemy w granicach naszych możliwości”.

No więc czy wygrają? Dziś, gdy nasi zawodnicy są już w Londynie, można to napisać — wszyscy angielscy specjaliści piłki nożnej wróżą nam tu przegraną. Rozmawiałem

z kilkoma dziennikarzami sportowymi. 200 dla Anglii to, ich zdaniem, najbardziej optymistyczny wynik dla Polaków. Są przekonani, iż ich drużyna będzie w ciągłym ataku i w formie, jaką zaprezentowała w meczu z Austrią: 7:0 — taki był wynik tego spotkania — to się liczy — mówią.

„Jeśli powtórza ten styl gry, jaki zaprezentował z Austrią, mogą pokonać Polskę o wiele łatwiej niż jeśli przypuszczają” — pisze „Daily Telegraph”.

Ta pewnością siebie wynika z przekonania, że drużyna angielska reprezentuje o wiele wyższą klasę, że na własnym boisku, przy 100-tysięcznej własnej publiczności, zagra lepiej aniżeli w Polsce. Mówią nieco zarozumiale, że na Wembley pokonywali już lepszych.

Dla drużyny angielskiej jest to mecz — „śmierć albo chwala” — jak to określił „Daily Mirror” i nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż jedenastka wybrana w poniedziałek przez Ramseya zrobi wszystko, by mecz na Wembley zakończył się zwycięstwem Anglików. Od 1950 roku nieprzerwanie uczestniczą oni w finałach Pucharu Świata. Od dziesięć lat są w światowej czołówce i nagle — proszę mnie źle nie zrozumieć — mieliby przegrać z Polską? Zespół polski, mimo sukcesu olimpijskiego, jest dla nich drużyną, która dopiero wchodzi do ekstraklasy.

Ważny pod uwagę, że publiczność angielska jest naprawdę znakomita. Kibice przyjdą na stadion z flagami, w czapkach o barwach narodowych, Angliej dopingują tak, jak gdyby ktoś nimi dyszował. Nasi kibice, a przybędzie ich wraz z turystami z kraju maksimum — 3 tysiące, zajmą miejsca w różnych częściach stadionu. Niemal nie będzie widać wiew polskiego dopingu na Wembley. Ale jeśli przegramy, nie trzeba rozdzierać szat. Nasz przeciwnik to pierwszorzędna drużyna.

ANDRZEJ BRONIAREK

Wczoraj 16 polskich piłkarzy odeciało do Londynu na środowy mecz z Anglią.

W odlatującej ekipie znaleźli się następujący zawodnicy: bramkarze — Jan Tomaszewski i Zygmunt Kallinowski, obrońcy — Antoni Szymański, Jerzy Gorzon, Mirosław Bulzacki, Adam Musiał, Zbigniew Gut,

Małe mistrzostwa świata figurowców

Francuska Federacja Lyżwiarstwa Figurowego przedstawiła ciekawy i użyteczny projekt rozwoju lyżwiarstwa figurowego. O szczegółach poinformował dziennikarzy Alan Calmat były mistrz świata, a obecnie prezes Francuskiej Federacji Lyżwiarstwa Figurowego.

Federacja zamierza na przełomie marca i kwietnia 1974 r. zorganizować turniej w lyżwiarstwie figurowym z udziałem juniorów z całego świata. Byłoby to niefajalne mistrzostwa świata juniorów w lyżwiarstwie figurowym. Prawo startu w tych mistrzostwach mieliby zawodnicy, którzy jeszcze nie ukończyli 16 roku życia. Do organizacji tych zawodów kandyduje trójmiasto francuskie — Nimes, Megève i Reims. Według Alana Calmata największe szanse urządzenia tej ciekawej imprezy ma Megève.

Co sądzą o meczu Czytelnicy „DL”

Jutrzejsze spotkanie piłkarskie Anglia — Polska już od wielu dni wywołuje ogromne zainteresowanie. Od tego wydarzenia zaczyna się wszystkie niemal dyskusje w pracy, domu, w tramwaju i na ulicy.

A oto co sądzą o tym pojedynku nasi wczorajscy rozmówcy: DANIEL OLBRYCHSKI (aktor). — Już od momentu, gdy dowiedziałem się o terminie tego meczu, porzywałem wszystkie zobowiązania w teatrze, filmie, u znajomych. Było tylko mieć wolny środowy wieczór. Nie lubię typować. Za moim się tym emocjonuję. Jeśli nawet przegramy to i tak wielki sukces, a jednocześnie dowód, że polska piłka nożna jest na wysokim poziomie.

Damianie mówiąc swobodnie w tym spotkaniu lepszy, Lepsi nie w kopaniu w nogę, ale w kopaniu w piłkę.

JADWIGA ANDRZEJEWSKA (aktorka). — Rozmowa z popularną aktorką łódzkiego Teatru Powszechnego rozpoczęliśmy od złożenia życzeń solentantce.

— Ja stawiam na remis 1:1. Choć całym sercem chciałabym, aby zwyciężyli nasi chłopcy. Wielka szkoda, że nie gra mój ulubieniec Włodzisław Lubasiński. Mam jednak nadzieję, że koledy go godnie zastąpi.

TOCZ SIKIRYCKI (literat). — Moje realistyczne rozważania: niestety, przeciwiwie, że angielski futbol, o pięknych tradycjach, odnieść na stadionie Wembley zwycięstwo nad polską reprezentacją 2:1. Ale jako pociechę woimiu mi pomarzyć. Wobec tego marzę o remisie 2:2. Jeśli spełnią się moje marzenia, będę szczęśliwy podwójnie: jako kibic i jako poeta.

ANDRZEJ KOWALSKI (uczeń). — Nie wierzę w zwycięstwo naszej drużyny. Angliej to świetni piłkarze. Jeśli jednak Polacy używają nerwu na wodę mogą wywalczyć remis, a to już nas uratuje.

J. K. (prosiła o niepodawanie nazwiska). — Dotychczas nie interesowałam się piłką nożną, ale dyskusje pomiędzy synem i matką, które styszę w domu od tygodnia i mnie zarażyły jaszczerszym uwielbieniem na Wembley. Oczywiście wygrywają Polacy 1:0.

O ŻYCIU ŁÓDZIO ŻYCIU ŁÓDZIO

I Ogólnopolskie Targi Tkaniny Artystycznej



Nie jest dziełem przypadku, że właśnie w Łodzi otwarto pierwsze (a co roku będą kolejne), Targi Tkaniny Artystycznej. Młodość jest przecież stolicą włókiennictwa, stąd i artystyczne efekty tej pracy znalazły godne locum. Ponad 150 prac, które napłynęły z całej Polski, oglądamy w Muzeum Włókiennictwa.

Targi mają charakter kulturalno-handlowy. Oglądając tę niecodzienną galerię trudno nie przyznać atrakcyjnych i wyjątkowo dekoracyjnych dzieł — zróżnicowanych w technice wykonania, tworzywie, barwach — do wnętrza własnego mieszkania. Wiele z prac, i z tych, wykonanych tradycyjną techniką gobelinu, a także technikami

mieszanymi, ciągle jeszcze budzący kontrowersje, chciałoby się po prostu mieć w domu. Ale dzieło sztuki swoją cenę ma! Stąd też należy wskazywać już pierwsze transakcje, będące przed wszystkim instytucje państwowe, muzea, „Desa”, zagraniczne placówki „Cepelli”. Nie zmienia to jednak faktu, że i Ogólnopolskie Targi Tkaniny Artystycznej, zorganizowane z inicjatywą łódzkiego środowiska artystów i Biura Handlu Zagranicznego „Desa”, obok ciężkiego, na ogół, waloru ekonomicznego, mają walor zasadniczy: artystyczny. Warto zobaczyć ciekawe prace wybitnych artystów tkaczy. Targi trwać będą od 15. X. do 15. XI. (w godz. 10-18). (rg) Fot.: L. Olejniczak

Nowe zobowiązania w akcji 30 mld. zł

• Dodatkowe ilości surowców • Projekty z przyspieszeniem

Przed I Krajową Konferencją Partijną z zaliczaniem meldunki o wykonaniu dodatkowej produkcji podjętej w akcji „30 miliardów” i o nowych zobowiązaniach produkcyjnych. Całkowicie wykonana swoje zobowiązanie 500-osobowa załoga Łódzkiego Zakładu Surowców Włókienniczych dostarcząca dla przemysłu lekkiego i drobnej wytwórczości dodatkową ilość surowców w postaci waty i czyszcziwa o łącznej wartości 1 i miliona złotych. Jak informuje naczelny dyrektor — BRONISŁAW HOFMAN, w tych dniach załoga zakładu podjęła nowe zobowiązanie, w wyniku którego zamierza się przekroczyć plan produkcji i sprzedaży o dalsze 200 tys. złotych.

Przed I Krajową Konferencją Partijną z zaliczaniem meldunki o wykonaniu dodatkowej produkcji podjętej w akcji „30 miliardów” i o nowych zobowiązaniach produkcyjnych. Całkowicie wykonana swoje zobowiązanie 500-osobowa załoga Łódzkiego Zakładu Surowców Włókienniczych dostarcząca dla przemysłu lekkiego i drobnej wytwórczości dodatkową ilość surowców w postaci waty i czyszcziwa o łącznej wartości 1 i miliona złotych. Jak informuje naczelny dyrektor — BRONISŁAW HOFMAN, w tych dniach załoga zakładu podjęła nowe zobowiązanie, w wyniku którego zamierza się przekroczyć plan produkcji i sprzedaży o dalsze 200 tys. złotych.



Poniedziałek, godz. 10.30, pijalnia piwa „Pod Kuflem”. Przy wejściu do lokalu, nie wlecieć czemuś zakwalifikowanego do I kategorii, zabrzmiemy się przed kratą żelazną umieszczoną w drzwiach. Za kratą — kłębny, ciemny tłum mężczyzn, popijających „Okocim” prosto z butelek. Przekroczenie kraty uzależnione jest od oddania piweczki w szklankę. Dopiero wtedy można znaleźć się w piwnicy „Pod Kuflem”.

Przy bufecie duży napój, informujący, że piwo sprzedaje się wyłącznie przy stołkach. Jakby na ironię — właśnie pod tym napisem kolporter, uwagując o sobie, wyjdą za 2 zł butelkę „Okocim” i idą na uprzednie spotkanie konsumentów, przynajmniej z zapieczą kufel. Niestety, nie mają czasu, by sprawdzić czy przypadkiem nie są one pęknięte. Efekt jest taki, że jeden z konsumentów, nie mając ochoty pić prosto z butelki — jak to czyni wielu bywalców tego „okocimowego” lokalu — otrzymał kufel, z którego dno wypadło, oblewając mu piwem ubranie. Nie tylko więc nie napił się piwa, ale w dodatku został posądzony, że celowo strącił kufel. (J. Kr.)

Ekipy Zakładu Sieci Ciepłej nie wypozywały nawet w niedzielę. Dzięki temu można było doprowadzić ciepło do Biura Projektów Przemysłu Papierniczego przy ul. Zachodniej 70. Warto dodać, że po ukazaniu się na temat braku ogrzewania w tym biurze notatki w „DL” ZSC otrzymał wreszcie zezwolenie Wydziału Gospodarki Komunalnej

CIEPŁO PLYNIE...

Prez. DRN Łódź-Sródmieście na rozkopaniu jezdnicy celem usunięcia awarii, uszkodzonej przy ul. Zachodniej, niestety, usunęte zostało przewidywanie. Zakład Sieci Ciepłej ma przed sobą jeszcze poważne zadanie wymiany rur, jednak — jak nam powiadano — tę operację chce zrobić bez przerwy w ogrzewaniu biura.

Wczoraj, jak nam oświadczył inż. Walczak z ZSC — pracowała już cała sieć ciepła, toteż jeśli w którymś mieszkaniu instalacja c.o. nie działa właściwie — reklamacje należy zgłaszać do służby cieplnej MZBM lub spółdzielni mieszkaniowej. (Kas.)

Maszyny dziewiarskie z NRF

W łódzkim Pałacu Sportowym otwarto wczoraj wystawę maszyn dziewiarskich zachodnoniemieckiej firmy Mayer u. Cie. z Teilingen.

Wśród kilkunastu przedstawionych eksponatów na uwagę zasługują systemy elektronicznego sterowania pracą zespołu szydełkarek przy pomocy komputera. Wzór przenoszony jest z raportu na taśmę perforowaną przy pomocy specjalnej konstrukcji urządzenia. Z taśmą tej sterowana jest praca 8 lub szesnastu szydełkarek. System ten daje w praktyce dużą możliwość manewru wzorem. Z jednego wzoru można otrzymać 31 wariantów przez powiększenie, pomniejszenie lub odwrócenie. Możliwe jest wybieranie fragmentów raportu itp. operacje.

System ten oprócz sterowania sprawuje także kontrolę produkcji. Elektroniczne programowanie daje w praktyce również możliwość zmiany kolorów bez potrzeby przekładania szpul.

Zaprezentowane na wystawie ma-

szyny typu OVJA 64 E, INOVIT, LIPANIT i in. są maszynami wysokowydajnymi. Firma Mayer u. Cie. od lat specjalizuje się właśnie w produkcji tego rodzaju zautomatyzowanych maszyn dziewiarskich. (er)

Fundusz Zdrowia — procentuje zdrowiem.



Tak nie wolno!

Tym razem do działania podziałał nasz alarmujący telefon. Dzwoniła, poszukująca buzi, jedna z lokatorek bloku przy pl. Wolności 7. Według praktycznej ekipy budowlanych, które zadomowili się na dobre w nie uciążliwym jeszcze gmachu.

Przytaczaliśmy się już do ciągłego stukotu dmuchających ścian — zapewniła nas pani K. (nazwisko znane redakcji) — ale nie mogę pogodzić się z tym, by znuczono gruz z V pietra wprost na ulicę. Wprawdzie między blokiem a chodnikiem ustawiono drewniane „przeprętki”, ale o niebezpieczeństwo nie trudno. A poza tym mi, lokatorzy, nie mamy dostojnie czym oddychać!

Podzielamy oburzenie naszej rozmówczyni. Niefrasobliwość i — nierzadko — sprucie po imieniu — grupka bliźniaków są niekiedy zadziwieniem. (ar)

Gluchy telefon

„Od godz. 7 rano co kilka minut ponaślotałem wczoraj próby telefonicznego skontaktowania się z przychodnią rejonową na ul. Bydgoskiej. Bez skutku. Trwało to do godz. 10.15. Telefon odpowiadał sygnałem „zajęty”.

Zakładając, że wcale się nie usiłuje także telefonować — co jest przyjęte — zajął kolejkę do lekarza na godzinę popołudniową, wyjadę mi się z blokadą telefonu nr 504-29 niezrozumiała. W tej sytuacji muszę się zwołać z pracy, żeby osobiście stać co najmniej godzinę na zamknięciu wizyty do chorej żony.

Henryk Andrzejewski (Aleksandrowska 16)

Poczta Reflektorka

„Dziśszego spł...” — takie pytanie zadaliśmy nieśmiało radiowemu Poeci w imieniu p. Eugeniusza P., który dwukrotnie wyspowiadał, że jego głosnik radiofonny przetrwał w odzysku się tego z pełnym odwołaniem. Tenże Poeta przesłało 14 tys. obywateli. W radiowęzle centralnym, który steruje pozostałymi radiowezłami, nie stwierdzono żadnych odwołań. Można one zażądać albo w radiowezłach ulicznych przy pomocy automatu zeznawczego, co zdarza się bardzo rzadko, albo na skutek uszkodzenia instalacji lub głosnika awaryjnego.

Najbardziej smutną postawą jest całkowita reklamacja jest bezskuteczne zgłoszenie uszkodzenia do Wydziału Radiofonii Przewodowej, Łódź, Moniuszki 4, tel. 388-43. Zgłoszone tam reklamacje znikają w ciągu 24 godzin.

Brrr!...

„Drogi Reflektorku! Nasłuchiwałem cię i w tym stanie zamierzam. To uszyjsko spóka Cie w niedługo otworzy po remoncie kawiarni „Cyganeria” przy Piotrkowskiej 25. Remont kawiarni trwał tu dwa lata. Pewnie żeby odbić sobie tak długą postój, wprowadzono głodne brzdąkanie. przy którym kocha kosztuje 16.70 zł.

Personal kawiarni, słuchając uszami konsumentów, uszczęśliwiona i ze uszyjskim wyjątkiem, że nie ma tu żadnej identyfikacji i żadnego ogrzewania. Co będzie jak nadejdą mrozy?!”

Stacy bywałe Zygmunt Pietrzak (Zakątna 89)

Adres Reflektorka: „Dziennik Łódzki”, ul. Piotrkowska 56, 90-103, Łódź. Reflektorem po Łodzi”. Nasze telefony: 337-47 i 341-10.

PISZCIE DO NAS I TELEFONUJCIE, CZEKAMY!

150 mln. zł w konkursie „300”

Sejmik opiekunów SKO

W październiku — miesiącu oszczędzania — już od 5 lat Zarząd Łódzki ZMS i Oddział Wojewódzki PKO organizują rajd młodych oszczędnych. Zwykle rajd odbywał się na trasach pieszych, w tym roku po raz pierwszy zorganizowano także trasę kolarską. 350 młodych z zakładów pracy,

saków, wyższych uczelni, a także harcerzy wzięło udział w rajdzie, który odbył się w ubiegłą niedzielę. Pierwsze miejsce zdobyła młodzież z ZPB im. Marchlewskiego.

W konkursie „300” do tej pory zadeklarowano w łódzkim okręgu bankowym 159 mln zł, z tego połowę w Łodzi. W najbliższą niedzielę, 21 bm. odbędzie się w Oporowie sejmik młodych oszczędnych ziemi łódzkiej. 25 bm. przewidziane jest spotkanie w Teatrze Rozmaitości z opiekunami łódzkich Szkolnych Kas Oszczędności.

O miesiącu oszczędzania przypominają lodzianom wystawy sklepowe. Niektóre z nich są bardzo pomysłowe. Najładniejsze dekoracje otrzymują nagrody. (Kas.)

Łobuzom nie wolno dać nawet chwili!

Do siedzącego wieczorem na ławce w Parku Staromiejskim mężczyzny dosiadło się dwóch młodych ludzi. Zaśladali, aby nieznanemu postawił im „dwierkę”. Gdy oburzoną tą propozycją mężczyzna przesławił się na inną ławkę, chuligani podążyli za nim, chwycili go za rękę, pobili, a następnie wygnali z ławki.

Dochożenie prowadzone przez milicję było utrudnione, ponieważ sprawcy nie znalazłszy się nigdzie ich przedtem nie widział. Mimo to już po kilku dniach Wiesław S. i Andrzej W. zostali ujęci.

Na wieczornej libacji u kolegi spotkali się cała jego grupa przyjaciół i koleistów. Alkoholu starczyło tylko do północy. Wtedy Andrzej J., Zbigniew M. i Stanisław J. opuścili towarzystwo. Na ul. Inowrocławskiej włamali się do sklepu PSS. Wybili szybę, zabrali kilkanaście butelek wina i większą ilość tabliczek czekolady. Z łupem wrócili do mieszkania, by kontynuować libację.

Po kilku dniach włamywacze znów się spotkali. Tym razem w areszcie.

Władzom, że przy przestępstwach kryminalnych szybkość działania jest bardzo ważnym czynnikiem w pracy organów ścigania. Uwzględnione zostało w niedawno zawartym porozumieniu między KD MO-Baluty a Prokuraturą Powiatową dla tej dzielnicy. We wszystkich trzech wyżej opisanych przypadkach czynność dochodzeniowa i śledcze zostały już zakończone. Łada dzień sprawy te wejdą na wokandy sądową. (je)

U kogo zgaśnie światło

1. W dniach od 22 do 30. X br. w godz. od 6.30 do 17 ułica: Radziecka od nr 40 do 82. 2. W dniu 23. X. br. w godz. j. w. ułica: Liściasta od Czereśniowej do toru PKP, Lewa, Prawa i Osadnicza. 3. W dniach 24 i 25. X. br. w godz. j. w. ułica: Nowożytna nr 54. 4. W dniach od 24 do 26. 10. br. w godz. j. w. ułice: Zamiejska, Chocianowska, Czahary, Zalewowa, Torfo-

W kilku zdaniach

W Klubie MPK (ul. Narutowicza 8/10) dziś o godz. 18 otwarcie wystawy podręczników do nauki języka niemieckiego.

Od dziś czynna jest w gmachu Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego (pl. Wolności 14) wystawa pl. „Sztuka ludowa powiatu Łódzkiego”.

„Wrażenia z pobytu w Turcji” — odczyt dr. Violety Krawczyk ilustrowany przeźroczeniami i filmem — dziś o godz. 18 w Muzeum Archeologicznym i Etnograficznym. Wstęp wolny.

Ośrodek Gospodarstwa Domowego przy ZŁ LK dysponuje jeszcze kilkoma wolnymi miejscami na kursy: dla kucharek i infentek, racjonalnego żywienia rodziny, higieny i kosmetyki. Zapisy przyjmują i informację udziela Ośrodek Gospodarstwa Domowego przy ZŁ LK (ul. Piotrkowska 135) w godz. 9-16, tel. 827-65.

Osoba, która w sierpniu br. w Łodzi w rejonie Radiostacji została pobita, oraz osoba, której również w sierpniu w Łodzi na postój takówek przy ul. Zielonej (róg al. Kościuszki) skradziono paszki i teozki — proszone są o zgłoszenie się do Komisariatu Kolejowego MO Łódź-Fabryczna celem złożenia zeznań.

Łobuzom nie wolno dać nawet chwili!

Czesław K. był już karany za pobicie milicjanta, rozbój i umyślne niszczenie przedmiotów. Łącznie „odsiedział” już 9 lat. Niedawno zaproszony został do znajomych, którzy mieszkają w tym samym domu, w którym mieszkał się magazyńca huca ZHP „Promieniści”. Następnego dnia ponownie tam się udał. Nie zwracając na siebie uwagi, dostał się do środka i skradł piłki, namoty, gamurty sportowe. Część skradzionych przedmiotów usiłował natychmiast sprzedać na Bałuckim Rynku.

W transakcji przeszkodził mu milicjancki. Wiadomo, że przy przestępstwach kryminalnych szybkość działania jest bardzo ważnym czynnikiem w pracy organów ścigania. Uwzględnione zostało w niedawno zawartym porozumieniu między KD MO-Baluty a Prokuraturą Powiatową dla tej dzielnicy. We wszystkich trzech wyżej opisanych przypadkach czynność dochodzeniowa i śledcze zostały już zakończone. Łada dzień sprawy te wejdą na wokandy sądową. (je)



Ważne telefony

| | |
|-------------------------|--------------------|
| Informacja telefoniczna | 03 |
| Straż Pożarna | 08, 666-11, 695-55 |
| Pogotowie Ratunkowe | 08 |
| Pogotowie MO | 07 |
| Informacja kolejowa | 655-55 |
| Informacja PKS | 265-96, 517-20 |
| Pogotowie wodociągowe | 835-46 |
| Pogotowie gazowe | 385-85 |
| Pogotowie energetyczne | 334-28 |
| Pogotowie ciepłownicze | 233-11 i 288-81 |

Teatry

| |
|--|
| WIELKI — godz. 19 „Traviata”. |
| POWSZECHNY — godz. 18.30 „Młodość jest złym doradcą”, 19.15 „Matka Courage”. |
| JARACZA — godz. 19 „Kram z piosenkami”. |
| MALA SCENA — nieczynna. |
| TEATR „7,15” — godz. 19.15 „Trędowata”. |
| NOWY — nieczynny. |
| MALA SALA — nieczynna. |
| MUZYCZNY — godz. 19 „Kariera Nikodema Dyzmy”. |
| ARLEKIN — nieczynny. |
| PINOKIO — godz. 17.30 „Szarik syn Szarka”. |

Muzea

| |
|---|
| SZTUKI (ul. Więckowskiego 36) godz. 12-19. |
| HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 9-19. |
| HISTORIA WŁÓKIENNICZWA (ul. Piotrkowska 232) godz. 10-17. |
| ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 12-19 (wstęp wolny). |
| EWOLUCJONIZMU (Park Sienkiewicza) godz. 10-17. |

Łódzkie ZOO

| |
|---|
| czynne w godz. 9-17 (kasa czynna do godz. 15) |
| PALMIARNIA — nieczynna |

Kina

| |
|--|
| BALTYK — „W pustyni i w puszczy” (pol.) od lat 7, godz. 19, 14 (18 — seans zamknięty). |
| LUTNIA — „Głos na sprzedaż” (wl.) od lat 16, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30. |
| POLONIA — „W pustyni i w puszczy” (pol.) od lat 7, godz. 9.30, 13.30, 17.30. |
| WISLA — „Mylę i serce” (A) (radz.) od lat 14, godz. 10, 13, 15, 19. |
| WŁOKNIARZ — „West side story” (USA) od lat 14, godz. 10, 13, 15, 18. |
| WOLNOŚĆ — „Klute” (USA) od lat 18, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30. |
| ZACHĘTA — „Heiga” (A) (NRF) od lat 14, godz. 9.45, 11.30, 13.15, 15, 16.45, 18.30, 20.15. |
| LDK — „Rysopis” (pol.) od lat 16, godz. 15.30, 17.30. „Śmierć prowincjalna” (pol.) od lat 15, godz. 19.30. |
| STYLÓWY — „Nóż w wodzie” (pol.) od lat 16, godz. 5.30, 17.45, PROJEKCJA DKF — godz. 20. |
| STUDIO — „Dziewczyna inna niż wszystkie” (ang.) od lat 18, godz. 18, PROJEKCJA DKF — godz. 20. |
| TATY — „273 dni poniżej zera” (A) od lat 11, godz. 14. „Inspekcja pana Anatola” (pol.) od lat 14, godz. 10, 12. POZYGNIANIE Z FILMEM: „Cztery damy i as” (franc.) od lat 18, godz. 16, 18, PROJEKCJA DKF — godz. 20. |

Wydział Ciepłoty

| |
|--|
| Informacja telefoniczna 03 |
| Straż Pożarna 08, 666-11, 695-55 |
| Pogotowie Ratunkowe 08 |
| Pogotowie MO 07 |
| Informacja kolejowa 655-55 |
| Informacja PKS 265-96, 517-20 |
| Pogotowie wodociągowe 835-46 |
| Pogotowie gazowe 385-85 |
| Pogotowie energetyczne 334-28 |
| Pogotowie ciepłownicze 233-11 i 288-81 |

Teatry

| |
|--|
| WIELKI — godz. 19 „Traviata”. |
| POWSZECHNY — godz. 18.30 „Młodość jest złym doradcą”, 19.15 „Matka Courage”. |
| JARACZA — godz. 19 „Kram z piosenkami”. |
| MALA SCENA — nieczynna. |
| TEATR „7,15” — godz. 19.15 „Trędowata”. |
| NOWY — nieczynny. |
| MALA SALA — nieczynna. |
| MUZYCZNY — godz. 19 „Kariera Nikodema Dyzmy”. |
| ARLEKIN — nieczynny. |
| PINOKIO — godz. 17.30 „Szarik syn Szarka”. |

Muzea

| |
|---|
| SZTUKI (ul. Więckowskiego 36) godz. 12-19. |
| HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 9-19. |
| HISTORIA WŁÓKIENNICZWA (ul. Piotrkowska 232) godz. 10-17. |
| ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 12-19 (wstęp wolny). |
| EWOLUCJONIZMU (Park Sienkiewicza) godz. 10-17. |

Łódzkie ZOO

| |
|---|
| czynne w godz. 9-17 (kasa czynna do godz. 15) |
| PALMIARNIA — nieczynna |

CZAJKA — „Jezioro osobliwości” (pol.) od lat 14, godz. 17, 19.

DKM — „Zbieraczki” (ang.) od lat 14, godz. 16, 18, 20.

ENERGETYK — nieczynne.

KOLEJARZ — nieczynne.

GDYNIA — „Smialość” (A) (radz.) od lat 14, godz. 10, 12.15, 14.30, „Śmiech w ciemności” (ang.) od lat 18, godz. 17, 19.30.

HALKA — „Chłopcy z placu broni” (A) (węg.) od lat 11, godz. 13.30. „Poradnik znanego mężczyzny” (USA) od lat 16, godz. 17.45, 19.45.

MAJA — „Perła w koronie” (A) (pol.) od lat 14, godz. 14. „Cztery pancerni i pies” (A), „Rudy, miód i krzyż”, „Mos” (pol.) od lat 7, godz. 16. „Śladem czarnowłosej dziewczyny” (jug.) od lat 18, godz. 18, 20.

MŁODA GWARDIA — „Pierścień księżnej Anny” (A) (pol.) od lat 11, godz. 18.30. „Homolkiwie na urlopie” (A) (czech.) od lat 14, godz. 10, 12, 14.15. „Szpieg szoguna” (jap.) od lat 18, godz. 19.

MUZA — „Temat na niewielkie opowiadanie” (A) (radz.) od lat 14, godz. 16.30. „Opis obywateli” (pol.) od lat 16, godz. 18.30, 20.30.

OKA — „Droga do Saliny” (fr.) od lat 18, godz. 10, 12, 14, 16.

POLESIE — „Winnetou w Dolinie Śmierci” (jap.) od lat 14, godz. 17. „Wahadło” (USA) od lat 18, godz. 19.

POPULARNE — nieczynne.

PRZEDWIOŚNIE — „Odstrzał” (USA) od lat 16, godz. 15.30, 17.45, 20.

PIONIER — „Epiolog norwiderski” (A) (pol.) od lat 16, godz. 18.30. „Unkas — ostatni Mohikanin” (rum.-franc.) od lat 11, godz. 14.30. „Zbieg z Alcatraz” (USA) od lat 16, godz. 19.

POKOJ — „Jak rozpetaliśmy II wojnę światową” (A) cz. I „Ucieczka” (pol.) od lat 14, godz. 16.30. „Mozg” (B) (franc.) od lat 14, godz. 14.30, 18.

ROMA — „Krzyszczak” (A) (pol.) od lat 11, godz. 14. „Oficerowie” (A) (radz.) od lat 14, godz. 9.45, 17.15, 19.30.

SOJUSZ — „Ucieczka w kajdaniach” (B) od lat 14, godz. 15.30, 17.45, 20.

STOKI — „Zimorodek” (A) (radz.) od lat 7, godz. 16. „Śledztwo składowe, proste zapomnienie” (B) wł. od lat 18, godz. 17.45, 19.45.

SWIT — „I znów skacze przez kaluzę” (A) (czech.) od lat 11, godz. 14. „Wynajęty człowiek” (USA) od lat 16, godz. 16, 18, 20.

DYŻURY APTEK

| |
|--|
| Tuwima 59, Rzgowska 147, Piotrkowska 307, Limanowskiego 37, Zielona 29, Pl. Wolności 2, Obr. Stalingradu 15. |
|--|

DYŻURY SZPITALI

| |
|---|
| Instytut Poloznictwa i Ginekologii AM. Poloznictwo — Sterlinga 13 — dzielnica Śródmieście. Ginekologia — Curio-Skłodowskakiej 15 — Widzew. Okr. 2. dzielnicy Górna poradnia K. ul. Felińskiego. |
| Szpital im. Madurowicza — dzielnica Polesie oraz z dzielnicy Górna poradnia K. ul. Przebyszewskiego 32 i Zapolskiej 2. |
| Szpital im. M. Kopernika — dzielnica Górna, poradnia K. Od rzańska, Cieszkowskiego, Rzgowska i Leonicza. |
| Szpital im. H. Wolf — dzielnica Baluty oprócz poradni „K” ul. Sędziowska i Libelta. |
| Chirurgia ogólna — Szpital im. Jordana (Przyrodnicza 7/9). |
| Chirurgia urazowa — Szpital im. Biegajskiego (Kniażewicza 1/5). |
| Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195). |
| Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Millonowa 14). |
| Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 13). |
| Chirurgia szcękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22). |
| Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8). |

NOCNA POMOC LEKARSKA

| |
|--|
| Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66. |
| Ogólnolódzki Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczy pracy placówek służby zdrowia (telefon 615-19, czynny jest w godz. 7 do 21, oprócz niedziel i świąt). |

Na scenach łódzkich

„Matka Courage

Na afisz Teatru Nowego weszła niedawno sztuka Bertolta Brechta „Dobry człowiek z Seczuanu”, a teraz z kolei Teatr Powszechny zaprezentował brechtowską „Matkę Courage i jej dzieci”.

Czy aby nie za wielka to dawka sztuki jednego autora? Na pewno nie! Autora „Kariery Artura UI” określa się już wprawdzie jako „klasyka” — niemniej epicki teatr jego nadal pozostał atrakcyjny i niezmiennie aktualny dzięki swoim treściom, tendencjom i tej gorącej pasji z jaką atakuje on kapitalizm i imperializm, których pochodnymi są: niesprawiedliwość społeczna, niedza i wojna.

Matka Courage i jej dzieci” to sztuka ostrzegająca przed wojną i potępiająca ją. Ze jednak Brecht wygłasza nieustannie pewne prawdy, w obawie, ażeby swą monotonią nie zużyły one widzów, lubi demonstrować je w otoczeniu odmiennego, często egzotycznego sztafetu. Tak więc fabułę „Dobrego człowieka z Seczuanu” umiejscowił w dalekich Chinach, natomiast akcję „Matki Courage” każe toczyć się w czasie wojny 30-letniej w Niemczech; z tym, że podteksty i tendencje jej są niezwykłe współczesne.

Nie wprowadza tu Brecht efektownych scen batalistycznych, bohaterów generalów, którzy zdobyli stawy, walcząc do ostatniej kropli krwi swego... ostatniego żołnierza. Ten wstrząsający, okrutny w swojej prawdzie moralitet opowiada o losie przeciętnej jednostki wplątanej bezwzględnie w niemiłosiernie tryby maszyny wojennej, która ją niszczy. Markietanka Matka Courage — co poglądzie jeszcze plebejski nurt sztuki — nie ma heroicznej wielkości Joanny D'Arc, ani romantyzmu naszej Emilli Plater; jest małym człowiekiem, jednym z tych, których najbardziej krzywdzi wojna. Nie stworzono jej do wielkich czynów. Gdyby w czasie ostatniej wojny mieszkała w Warszawie, nie walczyłaby chyba na barykadach, ale handlowała bockiem, kaszanką i słoniną. Ojczyzną jej jest wóz kramarski, na którym — w otoczeniu dzieci — wozí swój towar, swoje nadzieje i swoje szczęście. Dzieci giną kolejno w czasie zawieruchy wojennej, towary wyczerpują się, kończą się wielkie nadzieje kobiety. Wstrząsający jest też finał, kiedy zupełnie już osamotniona, sama zaprzęga się do pustego wozu, ażeby kontynuować dalszą drogę prowadzącą do nikąd.

Kim jest Matka Courage? Kapelan nazwał ją w pewnej chwili „hiena wojenna” — jest to jednak może określenie zbyt ostre. Istotnie żyje ona z wojny, czepie z niej zyski, chce się dzięki niej dorobić, tymczasem staje się ofiarą. A właśnie jednym z głównych założeń sztuki jest wykazanie,

że na wojnie nie bogacą się ani ludzie, ani narody...

Jest tu zresztą wiele innych znaczących scen. Na przykład ta, kiedy niemowa — Katarzyna (bodaj jedyna istotnie pozytywna postać!) biciem w bęben alarmuje ludność miasta Halle, że wróg nadchodzi. A taki werbel ostrzegawczy rozbrzmiewać powinien zawsze i wszędzie, kiedy zagrożony jest pokój; i to jest jeszcze jeden sens tej napisanej w latach 1938/39 sztuki, która dziś, przy zmiennej sytuacji politycznej, nie straciła nic ze swej aktualności...

Teatr Powszechny nie zrobił teraz konkurencji Teatrowi Wielkiemu, wystawiając w zupełnie innej wersji „Opowieści Hoffmanna”. To znaczy, że reżyser Jerzy Hoffmann nie fantazjował tu dowolnie na tematy brechtowskie, ale pokazał nam istotnie teatr Brechta z jego charakterystycznymi rekwizytami, chwytami inscenizacyjnymi, łącznie z songami (nie podawanyymi zresztą bezbłędnie). W sumie oglądamy naprawdę ciekawe widowisko, którego pewne chropowatości z pewnością wyładziły czas.

„Matka Courage” to sztuka o wielu problemach, z jedną zasadniczą rolą. Niektórzy z nas mieli możliwość zobaczyć w niej słynną Helenę Weigel, Idę Kamińską, Irenę Eichlerównę, przy czym każda z nich, stosownie do swych warunków, budowała tę postać odmiennie. Inaczej też ujęła ją w Teatrze Powszechnym Jadwiga Andrzejewska.

Jej Matka Courage jest przede wszystkim niezwykle autentyczna w swojej ludowości — postaci raczej drobnej, przy której tym bardziej zadziwia jej wola przetrwania. Kojarząc tragizm i rubaszny chwilał humor demonstruje, że w życiu jej istnieją dwie miłości: handel i dzieci, a może raczej, wbrew pozorom — dzieci i handel. Jest reżolna, pyskata i czupurna, po chłopsku skąpa i chciwa, często nieledwie cyniczna w swoich kramarskich wypracowaniach. Ale pod warstwą tego kupieckiego spracowania i zachłanności stuka serce człowieka. I właśnie te sceny, kiedy dochodziło

o jej dzieci”

ono do głosu, rozgrywała Jadwiga Andrzejewska najpiękniej, najbardziej wzruszająco.

Pokaz świętego warsztatu aktorskiego, znakomita kreacja, serdecznie oklaskiwana przez widzów. Trudno wyliczyć wszystkich bohaterów tego spektaklu. Wymienimy więc tylko najważniejszych: Katarzynę zagrała Hanna Molenda (tudany debiut aktorski!) Ailifa — Bogdan Wiśniewski, Schweizerka — Michał Szewczyk, werbownika — Aleksander Fogiel, wachmistrza — Marian Wojtecki, kucharza — Władimir Saar, kapelana — Mirosław Szonert, człowieka z bębmem — Czesław Przybyła i inni. Starali się oni nawiązać styl swojej gry do specyfiki teatru brechtowskiego. Może jednak odbiegła od niej, niewłaściwie moim zdaniem obsadzona w roli Yvette Pottier, Wiesława Grochowska — zbyt uwspółcześiony wamp ze zgola innego spektaklu.

MIECZYSLAW JAGOSZEWSKI

Zielone świadectwo urodzenia

(Dokończenie ze str. 1)

ciem. — Wasza akcja jest naprawdę wspaniała, Młodzi — oboje są ponoszonymi w „Zielone” przy Sienkiewicza — mieszkała na Zachodniej, 300 metrów stąd, więc na spacerzy z dzieckiem przychodzi zawsze do Parku Staromiejskiego. Teraz będzie jeszcze dodatkowy powód — daj swojego wnuka!

Tata Stanisław Dobiecki sadzi drzewko dla swojego Tomka razem z dwiema jego starszymi siostrzyczkami. Gdy daj jest już na swoim miejscu, z podziwującym go palen i karteczką z napisem: Tomasz Adam Dobiecki — rodzinka sadzi jeszcze jedno drzewko, dla dziecka, którego rodzice nie mogli przyjąć w niedzielę.

Również państwo Izabela i Janusz Kowalczykowie sadzą drugie drzewko dla swojego dziecka. Podchodzi p. Jerzy Pawlicki z LPO i mówi: — O widzę, że państwo sadzą już drzewko na przyszłość... — Co to znaczy na przyszłość? — pyta mama małego Michałka.

— No, że za rok będzie jak znalazł — śmieje się p. Pawlicki. — Rzeczywiście, mądra myśl, trzeba zaplanować coś jeszcze — mówi poważnie tata Kowalczykowski. Podchodzi do nas starsza pani, Maria Kopania, i pyta czy mogliby posadzić drzewko dla swojego prawnuka.

— A kiedy się urodzi? — Jeszcze się nie urodził, ale mam nadzieję, że już niedługo... — W jakim razie poczekajmy — uspokajamy starszą panią — i na to przyjdzie czas. Może już na wiosnę, albo w jesieni przyszłego roku... — Wśród sadzących drzewa jest też p. Konrad Pietruszka. Przypominamy: on pierwszy, następnego dnia po ogłoszeniu naszej akcji, zgłosił się do „Dziennika”, przynosząc wiadomość, że już od 30 lat ma swoje „Zielone świadectwo urodzenia” — daj przy ul. 8 Marca. Oto najlepszy przykład jak taka rzecz wiąże człowieka z jego środowiskiem naturalnym!

Babcia Katarzyna Ewy Łazuchewicz przyjechała na nasz sadzenie drzew aż z woj. zielonogórskiej. Była nieopieczona, że się spóźniła i ktoś zdążył już posadzić drzewko dla jej wnuczki. Przy okazji długo z nią rozmawialiśmy o Łodzi, która już prawie nie poznała, ale która teraz cieszy się jeszcze bardziej niż kiedyś.

Wiele było w niedzielę płakanych, a niedziela nawet włączających scen podczas inauguracji „Zielone świadectwa urodzenia” w Parku Staromiejskim. Cieszymy się, że nasza akcja zyskała sobie pierwszych zwolenników. Teraz wierzymy, że zyska sobie następnych już w nadchodzącą niedzielę, gdy będziemy sadzić drzewka dla dzieci — 73 z Balut i Górnel.

Przypominamy: deklaracje należy wypełniać we wszystkich dzielnicowych urzędach stanu cywilnego. Powinny to zrobić już dziś wszyscy rodzice dzieci urodzonych w tym roku — nie tylko zresztą z tych dwóch dzielnic, ponieważ w następnych terminach — jeszcze tej jesieni — przyjdzie kolej na dzieci z Poleśna, Śródmieścia i Górnej. Jeszcze o jednej sprawie musimy dziś wspomnieć, relacjonując niedzielne imprezy w Parku Staromiejskim: po zaszczeniu drzewek rodzice jubileuszowych małych otrzymał upominek ufundowany przez PZT „Uniwर्सał” dla dziewczynki — były to, które zamknięła oczy i placza dla chłopców — pluszowe misie. Naprawdę była wielka frajda!

JERZY SZELEWICKI

Dzisiaj Radio

WTOREK, 8 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM III

PROGRAM I

10.00 Wład. 10.05 Poranek filmowy. 10.30 „Tarka na niebie” — fragm. 10.40 Sopockie wspomnienia. 11.00 Non stop melodii. 11.25 Refleksy. 11.30 Koncert. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.20 Melodie z Ziemi Łódzkiej. 12.30 Koncert życzeń. 13.50 600 sekund dla gitarzystów. 13.05 Wiersz tańczy i śpiewa. 13.20 Rolniczy kwadrans. 13.35 Przeboje sprzed lat. 14.00 Ze świata nauki i techniki. 14.05 Muzyczny omnibus. 14.30 Sport to zdrowie. 14.35 Koncert życzeń. 15.00 Wład. 15.05 W rytmie na 3/4. 15.30 Listy z Polski. 15.35 Muzyka. 16.00 Wład. 16.10 W kręgu muzyki. 16.30 Płyty z różnych stron ZSRR. 16.35 Płyty z różnych stron ZSRR. 16.50 Rytm, rynek, reklama. 18.05 Przeboje lat 60-tych. 18.30 Studium wiedzy polityczno-społecznej. 18.40 Koncert bez biletu. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 Gwiazdy francuskich estrad. 20.00 Dziennik. 20.15 Jazz i sweet po polsku. 20.50 Kronika sportowa. 21.00 Echo muzyczne. 21.25 Aktualności kulturalne. 21.30 Rytm. 21.45 Od piosenki. 22.00 Wład. 22.05 Rytm, tańce i piosenka. 22.25 Co słychać w świecie. 22.30 Rytm, tańce i piosenka. 23.00 II wydanie dziennika.

PROGRAM II

8.30 Wład. 8.35 Z mikrofonem w fabryce. 8.55 Muzyka spod strzechy. 9.00 Dla kl. IV liceum — „Tadeusz Borowski”. 9.30 „Z trenu Santor...” po Warszawskiej Starówce”. 9.40 „Lota wyprawdza się z domu” — słuch. 10.00 Kto się z czego śmieje. 10.30 Koncert. 11.00 Prose mówić, słuchamy — „Mój Wiedeń” — gawęda. 11.20 Muzyka rozrywkowa. 11.30 Wład. 11.35 Rodzinny tor przeszkód. 11.40 Skrzynka poszukiwana podził PCK. 11.45 Od piosenki. 12.00 Ktoś dał komunię (I). 12.10 „Koleja daleki” — rep. dżw. (I). 12.25 Dla kl. III i IV „W domu ojczystym”. 13.20 Pianista Richard Bellis w repertuarze filmowym. 13.30 Wład. 13.35 Antykwariat z kurantem. 13.55 Mini przedział folklorystyczny. 14.00 Wład. 14.05 Lepiej, taniej. 14.15 Tu Radio Moskwa. 14.35 Studenci PWSM przed mikrofonem. 15.00 Zawsze o 15.00 — program dla dziewcząt i chłopców. 15.40 Sceny operowe. 16.00 Urządzenie Ziemi. 16.15 Z muzyki polskiej. 16.45 Aktualności kabaretów (I). 17.15 Rozmowy o książkach (I). 17.35 Recital Wł. Malczewskiego (I). 17.55 „Kierunek HSPS” — rep. dżw. (I). 18.20 Terminarz muzyczny. 18.30 Studio dnia. 18.40 Widnokrąg. 19.00 Studio Młodych. 19.15 Lekcja jez. ang. 19.30 „Młoczenie nie jest złotem” — magazyn literacko-muz. 21.00 Kwadrans muzyczny. 21.15 Rep. literacki z Australii. 21.30 Z kraju i ze świata. 21.50 Wład. sport. 21.55 Rozmowy o wychowaniu. 22.05 Po raz pierwszy na antenie. 22.30 Kitefoskop kulturalny. 23.00 F. Poulenc: Concert Champetre. 23.50 Wład.

TELEWIZJA

PROGRAM I

9.10 „Kuzynka Bletka” — film serijny prod. ang. odc. IV. (kol.). 10.00 W dwunastą rocznicę. 10.20 „Czteryśta batów” — film fab. prod. franc. 12.00 Dla szkół: Język polski dla klas IV lic. 13.20 i 13.55 Telewizyjne Technikum Rolnicze. 16.30 Dziennik TV. 16.40 „Rodzina Durlołow” — odc. V filmu serijnego produk. franc. (kol.). 17.05 Rozmowa z pisarzem z Lesławem Bartelskim. 17.40 Wiadomości. 17.45 Program publicystyczny „Nauka i praca”. 18.00 Niedzielną szkoła oca Stanisława — reportaże. 18.25 „Muzyka ze znakami jakości”. 18.55 Teleklama. 19.00 Graja i śpiewają zespoły kubańskie. (kol.). 19.10 Przypomniamy, radzimy. 19.20 Dobranoc (kol.). 19.30 Dziennik (kol.). 19.35 Filmołeka Arcydzieł — „Czteryśta batów” — film fab. prod. franc. 21.35 „Przy wspólnym stole”. 22.45 Dziennik. 23.00 „Przed meczem Polska — Anglia” z wiadomości sportowe.

PROGRAM II

16.50 „Własny dach nad głową” — program publicystyczny. 17.25 Świat w kamerze naszych reporterów. 10 tysicy kilometrów” — film dok. prod. pol. 17.50 „Rozkosze łamania głowy” — teleturystyka. 18.20 „W kuchni i na stole” — (kol.) dom. Twój, Wasz, Nasz (kol.). 18.45 „Slim John” — podstawowy kurs języka ang. — lekcja 3. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.15 Telewizyjny Atlas Świata. 20.45 „Szkłana bajka” — program TV Czechosk. (kol.). 21.25 24 godziny (kol.). 21.35 Scena Monodram — Antoni Czachow „Lubedia pieśni”.

Dnia 13 października 1973 roku zmarł tragicznie, przeżywszy lat 75
S. + P.
BRONISŁAW ZYCH
członek ZBoWiD, odznaczony Złotym Krzyżem Partyzanckim.
Pogrzeb odbędzie się dnia 16. X. br. o godz. 14 na cmentarzu w Miloszkach, o czym zawiadomiamia
RODZINA

W dniu 10. X. 1973 roku zmarł, śmiercią tragiczną nasz pracownik
WINCENTY ZAWADOWSKI
Wyrazy głębokiego współczucia rodzinie. Zmarłego składają:
DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, RADA ROBOCZNICZA oraz KOŁEŻANKI i KOŁEDZY z MIEJSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA ROBOT DROGOWYCH W ŁODZI

W dniu 13. X. 1973 r. zmarł, w wieku lat 34
MIECZYSLAW BANASIAK
Pracownik „Społem” PSS O/Widzów w Łodzi
W Zmarłym tracił dobry i cenionego Kolegę. Żonę i pozostałej Rodzinie wyrazy szczerego współczucia składają:
DYREKCJA, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA oraz KOŁEŻANKI i KOŁEDZY
Pogrzeb odbędzie się w dniu 16. X. 1973 r. o godz. 15 z kaplicy cmentarza — Radogoszcz.

W dniu 13 października 1973 r. zmarła, przeżywszy lat 83
S. + P.
WALERIA JANINA DROŹDZAŁ
z domu DUDZIŃSKA emerytowana nauczycielka, odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi.
Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu przy ul. Ogrodowej, dnia 17 października br. o godz. 15, o czym zawiadomiamia pogrążeni w głębokim smutku
SYN i POZOSTAŁA RODZINA

W dniu 13. X. 1973 r. zmarł, nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Dziadek i Szwagier
ZYGMUN SZYMON TEPLER
Pogrzeb odbędzie się dnia 16. X. 1973 r. o godz. 15 na Cmentarzu Komunalnym, o czym zawiadomiamia pogrążeni w głębokim żalu
ŻONA, CÓRKI, WNUCZKA, SZWAGIER i POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 13 października 1973 r. zmarła, naszą kochaną Żonę, Matkę, Babcia i Prababcia
S. + P.
ZOFIA KWIATKOWSKA
z domu PODOLAK
Msza żałobna odbędzie się dnia 16. X. br. o godz. 14 w kościele NMP w Pabianicach, skąd nastąpi wyprowadzenie drogią nam zwłok na miejscowy cmentarz katolicki. Pozostają w głębokim smutku
MĄŻ, DZIECI, WNUKI i PRAWNUK

GERTRUDA R. SŁAWEK
Gertruda Bogda Stojca
Wszyscy przeszli do następnego pomieszczenia. Konarski przekreślił kontakt.
— Możecie być panowie spokojni! Okiennice są wystarczająco szczelne, a zresztą na dworze nie jest jeszcze ciemno. Do zapadnięcia zmroku mamy sporo czasu. Oto szafa, która panów interesuje. Nie jest w najlepszym stanie, gdyż nie przystąpiliśmy jeszcze do konserwacji. Zresztą w przeciwnym razie wiedzielibyśmy już co ukrywa w swoim wnętrzu. Przyznam się, że po otrzymaniu wiadomości od pana majora Ratajczaka obejrzałem ją dość dokładnie z zewnątrz, nie znalazłem jednak żadnego śladu, który by wskazywał na istnienie skrytki. Żadnego otworu czy ruchomej części. Bardziej szczegółowo jednak jej nie badałem, gdyż wolałem z tym poczekać na przybycie panów.
— Poproszę o jakąś przenośną żarówkę — odezwał się Janowicz podchodząc do mebla. — Musimy jeszcze raz dokonać dokładnych oględzin. Przypuszczam, że najbardziej powinno nas zainteresować zwiędzenie szafy ozdobione tym pięknym gryfem...
— Właśnie to miejsce szczegółowo oglądałem — przerwał kustosz — Wszystko na nic. To jednolity, solidny kawał drewna. Możemy jednak jeszcze raz poprobować.
— Istotnie. Jeśli to nam nie da, powinniśmy niezwłocznie przystąpić do demontażu szafy. Czas ucieka.
Janowicz wyjął z kieszeni pokaźnych rozmiarów lupę i scyzoryk o długim i cienkim ostrzu. — Poświeć mi — zwrócił się do Żaluskiego.
Po kilkunastu minutach, gdy obejrzał przez lupę całego gryfa wraz z sąsiadującymi z nim detalami zwiędzenia, odsunął się zniechęcony. — To na nic. Nie ma chyba innej rady, jak rozłożyć szafę na części. Stań! Nieco z boku oglądając jeszcze raz płaskorzeźbę. — Andrzej! — zawołał nagle. — Daj no bliżej tę lampę!

Podważył ostrożnie końcem ostrza jedną stronę wypukłości tworzącej oko gryfa. Kawałek drewna odskoczył otwierając się jak miniaturowe drzewczki. W otworze, w świetle lampy ukazał się mały metalowy pieścien, którego środek miał kształt szczytłokąta Janowicz głęboko odetchnął.
Przez dłuższą chwilę panowała cisza.
— To niesłychane — odezwał się wreszcie kustosz. — Muszę się przyznać panom, że nie bardzo wierzyłem w istnienie czegoś takiego w tym meblu. Pan chyba przeszedł specjalne przeszkolenie w tym kierunku, albo ma pan niesłychane nosa. W każdym razie gratuluję. — Ciągle jeszcze kręcił z niedowierzaniem głową.
— No, ale to jeszcze nie wszystko — odezwał się Janowicz. — Musimy się koniecznie dobrać do środka. Przydałby się teraz jakiś pret i ostry pilnik. Dopasowanie klucza wobec takiego zamka nie następuje już poważniejszych trudności.
— Zaraz czegoś poszukam. Mam tu coś w rodzaju pracowni — Konarski zakrzętał się żywo i ruszył ku wyjściu z sali. Żaluski wyciągnął papierosa.
— Ani mi się waży! — zawołał Janowicz. — Przecież w muzeum nikt nie pali, a człowiek przychodzący z zewnątrz natychmiast wyczuje dym w pomieszczeniu i cała impreza na nic. Zapalimy później w pracowni profesora.
Po kilkunastu minutach wrócił kustosz. W ręce trzymał kilka kawałków mosiężnego i stalowego drutu.
— Myśle, że będziemy musieli przejść do pracowni. Mam tam imadło i parę pilników. Niech pan zmierzy ten otwór, a tam się dopasuje.
Okazało się, że w „pracach ręcznych” niezastąpiony był major Ratajczak. W krótkim czasie pod jego zręcznymi palcami ze stalowego pręta powstała całkiem udatna klamka. Cztery mężczyźni prawie drżeli z podniecenia jak chłopcy majstrujący nową zabawkę.
— Gotowe. — Ratajczak odłożył pilnik. — W pana ręce, kapitanie. Niech pan otwiera.
Janowicz włożył klucz w otwór i poczęł delikatnie naciskać dźwignię. Wszyscy wstrzymali oddechy. Kiedy pierścien obrócił się o dziewięćdziesiąt stopni, dał się słyszeć lekki trzask, i oto prawa część gzymsu szafy powoli otwierała się od środka mebla na zewnątrz odsłaniając ciemny otwór. Żaluski podsunął się z lampą. W wysokości na dwadzieścia centymetrów szczerlinie ukazał się jakiś kształt. Janowicz włożył rękę w otwór i wydobyl paczkę o rozmiarach mniej więcej dwadzieścia pięć na dwadzieścia pięć na siedem centymetrów. Paczka była opakowana w cienką skórę i zawiązana grubym jedwabnym sznurkiem. Wzwał był zabezpieczony dużą woskową pieczęcią.
— Wydaje mi się — powiedział Janowicz — że niezależnie od interesów dochodzenia musimy uwzględnić również zabytkowy charakter tej paczki. Panie profesoro, może pan przyłoży się do otwarcia tego zawiniątka tak, by nie uszkodzić ewentualnie materiału do badań.

W dniu 11 października 1973 r. zmarł śmiertelnie tragicznie
SZER.
MAREK KABZIŃSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 16 października br. o godz. 15 na Cmentarzu Wojskowym na Dołach, o czym zawiadomiamia pogrążeni w głębokim żalu
RODZICE, SIOSTRA i BRACIA

W dniu 12. X. br. zmarł
DR MED.
MICHAŁ ELIASBERG
Był jednym z założycieli Sekcji Chirurgicznej Towarzystwa Lekarskiego w Łodzi, był pierwszym i wieloletnim sekretarzem, członkiem Zarządu Oddz. Łódzkiego Towarzystwa Chirurgów Polskich. Był ordynatorem oddziału chirurgicznego w Łodzi. Posiadał wiele odznaczeń.
Z wielkim żalem żegna Go
ODDZIAŁ ŁÓDZKI TOWARZYSTWA CHIRURGÓW POLSKICH

Kol. TATIANIE TEPLER wyraża szczerze współczucie z powodu śmierci
OJCA
składają:
KOŁEŻANKI i KOŁEDZY z PRACOWNI DROGOWEJ LBPBP

Instytutowi Pediatrii Akademii Medycznej w Łodzi oraz wszystkim osobom, których dobroć i czyny przyczyniły się do przedłużenia życia naszej
CÓRKI — GRAZYŃKI
składamy wyrazy szacunku i z głębi serca płynące podziękowania
URSZULA I HENRYK CISZEWSKY

Wszystkim, którzy okazali nam pomoc i serce oraz wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych
S. + P.
BRONISŁAWA SZULCA
składamy najserdeczniejsze podziękowanie
RODZINA